Religia kl. V

Wtorek 2.06

Temat: "Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz podpowiada mi, jak iść drogą błogosławieństw" (katechizm str. 165)

Wiemy już, że człowieka prawdziwie szczęśliwego nazywamy błogosławiony. Wskazania, jakie dał nam Pan Jezus w nauce o błogosławieństwach (patrz katecheza "Jezus zaprasza mnie na drogę błogosławieństw"), nie są łatwe. Jednak to, co dziś wydaje się tak mało popularne (ubóstwo, łagodność, przyjmowanie udręk, pragnienie Boga, miłosierdzie, dążenie do pokoju, przyjmowanie prześladowania, odrzucenia) jest wielką wartością w oczach Boga.

Ewangeliczne błogosławieństwa w pełni zrealizował w swoim ziemskim życiu Pan Jezus. Wśród naśladowców Pana Jezusa znajduje się bł. ks. Bronisław Markiewicz.

O ks. Bronisławie Markiewiczu przeczytaj w podręczniku na str. 166.

Zobacz: https://www.youtube.com/watch?v=3UyoJv0psxk

Przeczytaj słowa bł. ks. Bronisława Markiewicza (podręcznik str. 167).

Bł. Ks. Bronisław Markiewicz całe swoje życie poświęcił dla Boga i bliźnich. Pomagał biednym dzieciom, wychowywał do pracy, uczył modlitwy, założył zgromadzenie sióstr i księży, zajmujące się wychowaniem młodzieży. Jest dla nas wzorem chrześcijańskiego życia.

Jako notatkę uzupełnij tekst w zadaniu 1 str. 57. W notatkach napisz jakich umiejętności uczył ks. Markiewicz młodych chłopców (na podstawie prezentacji).

Pomódl się modlitwą do św. Michała Archanioła, którego wielkim czcicielem był bł. ks. Bronisław Markiewicz:

https://www.youtube.com/watch?v=rCfyj0LTTHA

Czwartek 4.06

Temat: "Święty Franciszek pokazuje mi, jak szczęśliwa jest droga błogosławieństw".

Kiedy człowiek czuje się szczęśliwy? Przeczytaj opowiadanie o Julii (podręcznik str. 168).

Julia posiadała wszystko. Nie czuła się jednak szczęśliwa, była smutna i samotna. Poczuła się szczęśliwa, gdy odkryła radość dzielenia się z innymi.

W historii Kościoła było wielu młodych ludzi, którzy poszukiwali szczęścia. Jednym z nich był Jan Bernardone, znany dziś wszystkim jako św. Franciszek z Asyżu.

Zobacz: https://www.youtube.com/watch?v=rDWjqBONJic lub przeczytaj dołączony niżej *Wywiad.*

Wykonaj zadanie 1 str. 58 w ćwiczeniach.

Święty Franciszek odnalazł szczęście w naśladowaniu Pana Jezusa.

Pomyśl: Czym dla Ciebie jest szczęście? W jaki sposób naśladujesz Jezusa? Jaką wartość mają dla Ciebie rzeczy materialne? Czy wprowadzasz pokój i zgodę w swojej rodzinie, w klasie?

Zapisz w zeszycie temat i **notatkę: „**Święty Franciszek przeżył nawrócenie i zapragnął naśladować ubogiego Jezusa. Jest dla nas wzorem, jak realizować w życiu drogę ośmiu błogosławieństw. Odznaczał się wielką miłością do przyrody".

Podsumowanie: Chrześcijanin powinien być człowiekiem pragnącym dobra i pokoju, tak jak św. Franciszek. Posłuchaj piosenki: *Braciszkowie skrzydlaci* (dołączony plik mp3)

Wywiad

– Witaj Franciszku, chciałbym cię bliżej poznać, bo mówią o tobie, że byłeś człowiekiem ośmiu błogosławieństw (świętym). Opowiedz nam o swoim życiu.

F.: Urodziłem się w Asyżu w 1182 roku. Moja mama pochodziła z Francji. Mój ojciec Bernardon, był bogatym kupcem. Na chrzcie nadano mi imię św. Jana Ewangelisty, lecz ojciec nazwał mnie Francesko (Francuzik). Lata dzieciństwa były dla mnie szczęśliwe, już wtedy lubiłem pomagać ubogim, rozdawałem jałmużny i choć jeszcze nic z tego nie rozumiałem, mówiłem: „Ja wszystkich biednych w moim sercu noszę". Jeszcze wtedy nie miałem świadomości przeznaczenia, jakie mi Bóg przygotował.

– Żyłeś w trudnych czasach, ale tak jak każdy młody chłopiec, miałeś wielkie marzenia.

F.: Były to czasy wojen domowych między miastem Perugia a Asyżem. Brałem w nich udział, marzyła mi się sława rycerza. Lubiłem się bawić i śpiewać. Miałem wielu wspaniałych przyjaciół. Byłem bogaty i niezależny. Nazywano mnie królem młodzieży. Ale była to sława przemijająca, której uległem, nad czym w późniejszym czasie ubolewałem.

– Byłeś też odważny, bo pojechałeś na wojnę, ale spotkało cię tam wielkie cierpienie.

F.: Tak, w czasie wojny dostałem się do niewoli. Spędziłem tam rok. Z powodu ciężkiej choroby zostałem zwolniony i wróciłem do Asyżu. Podczas tej choroby przeżyłem wielki kryzys duchowy. Dzięki cierpieniu zacząłem inaczej patrzeć na świat.

– Mówią, że przez cierpienie człowiek odnajduje Boga. Czy w twoim przypadku też tak było?

F.: W czasie cierpienia i samotności zrodziło się we mnie pragnienie ubóstwa i tkliwość dla cierpień ludzkich. Pewnego dnia, gdy przejeżdżałem doliną, ujrzałem trędowatego. W pierwszym odruchu poczułem odrazę, ale zaraz owładnęły mnie litość i współczucie. Oddałem mu sakiewkę z pieniędzmi i z pokorą ucałowałem go w rękę.

– To prawda, że wyrzekłeś się majątku, by pójść za ubogim Jezusem?

F.: Rozdałem ubogim sukna mojego ojca, któremu się naraziłem i który mnie przez to wydziedziczył. Oddałem mu więc wszystkie dobra materialne, nie miałem niczego, oprócz Boga. On przemówił do mnie: „Franciszku! Idź i odbuduj mój Dom, który, jak widzisz, się rozpada".

– I tak zrobiłeś. Wielu przez to uznało cię za pomyleńca.

F.: Na szczęście nie wszyscy. Niektórzy dołączyli do mnie i chcieli żyć tak jak ja. Powstał więc zakon (aby żyć miłością, czystością i ubóstwem, pokojem i sprawiedliwością), który zatwierdził papież.

– Franciszku, co burzyło twoją radość?

F.: Wiele smutku, przynosiło mi to, że widziałem tylu ludzi w potrzebie, ubogich chorych, samotnych, cierpiących. Chciałem im pomóc. Chciałem być tak blisko nich, że stałem się jednym z nich. Cierpiałem z nimi, smuciłem się, płakałem z nimi. Najbardziej bolało mnie to, że Bóg, który jest miłością, nie był przez ludzi kochany.

– Nie chciałeś światowego rozgłosu, a znają cię ludzie wszystkich wieków.

F.: Chciałem tylko żyć prostotą i pokorą, zdać się całkowicie na Boga. Głosić pokój tam, gdzie panuje nienawiść, wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda.

– Przyniosło ci to szczęście? 50

F.: Moim szczęściem było naśladować Jezusa i żyć tylko dla Niego. – Tak też się stało, osiągnąłeś pełnię szczęścia w Królestwie Niebieskim. Co mamy robić, aby dostać się do nieba?

F.: Idźcie drogą błogosławieństw, a będziecie naprawdę szczęśliwi!

– Dziękuję za rozmowę